

Wszystkich Świętych



Krwawe prześladowania Kościoła, którym początek dali Żydzi palestyńscy, a w cesarstwie Neron (w. I), rozbudziły także kult do męczenników. Rocznice ich męczeńskiej śmierci obchodzono rokrocznie, a ich groby nawiedzali wierni. Dzień ich zgonu uważano za dzień ich narodzin w niebie. Dlatego jako przyjaciółom Boga oddawano kult liturgiczny, który w wieku V z ruchu spontanicznego, prywatnego, przerodził się w kult aprobowany, urzędowy.

Od wieku IV datuje się także kult wyznawców: Ojców Apostolskich, Ojców Kościoła, świętych biskupów, pustelników, ascetów, świętych dziewic i pokutnic. Ponieważ świętych męczenników było bardzo wielu, większość

z nich stanowili bohaterowie bezimienni dlatego w Kościele antiocheńskim już w wieku IV pierwszą niedzielę po Zielonych Świątach poświęcono ich czci i pamięci.

Na zachodzie papież Bonifacy IV, 13 maja 608 roku, starożytny panteon, rzymską świątynię pogańską ku czci wszystkich, zwłaszcza nieznanym bóstw, poświęcił czci Matce Bożej i świętym męczennikom.

W wieku VIII zmieniono tytuł, rozszerzając go: ku czci Matki Bożej, męczenników i wszystkich sprawiedliwych. Papież Jan XI w roku 935 ustanowił osobne święto ku czci Wszystkich Świętych, wyznaczając je na dzień 1 listopada. Świątynia ta istnieje do dnia dzisiejszego w Rzymie, chociaż nie przypomina w niczym blaskiem świątyni pierwotnej.

Tak więc tajemnica dnia dzisiejszego przypomina nam przede wszystkim tych Świętych Pańskich, którzy nie mają swoich osobnych dni w roku liturgicznym, rzeszę „nieznanym żołnierzy” Bożych. A muszą być ich niezliczone zastępy, skoro św. Jan Apostoł pisze, że nie mógł ich nikt zliczyć – „z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9).

Kult Świętych Pańskich nie tylko nie sprzeciwia się czci Bożej, ale ją pomnaża. Święci bowiem są przyjaciółmi Pana Boga i współdziedzicami w chwale Jezusa Chrystusa. Kto miłuje Pana Boga, miłuje również Jego przyjaciół.